

**Wspólnota Kapłańska Jezus Caritas
grudnia 2020
Przygotowania do procesu kanonizacji Brata Karola**

4.

Tekst 2: Biografia

wersja: polski

przetłumaczenie: Andrzej
Anderwald

**NAJWAŻNIEJSZE PUNKTY ZWROTNE
W ŻYCIU KAROLA de FOUCAULD**
Ab. Nabons-Wendé Honoré SAVADOGO, Burkina Faso



Sierota objęta miłością

Charles-Eugène de Foucauld urodził się 15 września 1858 r. w Strasburgu jako syn François Édouarda, zastępcy inspektora ds. gospodarki wodnej i leśnej i Elisabeth Marie Beudet de Morlet. Miał tylko jedną młodszą siostrę, Marie, urodzoną 13 sierpnia 1861 roku. Dzieciństwo Karola było naznaczone smutnymi wydarzeniami. W wieku 6 lat 13 marca 1864 r. stracił matkę w wyniku poronienia, a 9 sierpnia tego roku również ojca, zaś dziadka ze strony ojca w październiku. Karol i jego siostra trafili pod opiekę swojego dziadka, pułkownika de Morleta, gdzie doświadczyli pełnego miłości dzieciństwa, na którego pozytywny wpływ okazana im miłość rodziny ich ciotki ze strony ojca, Moitessiera. Szczególnie bliską przyjaźń Karol nawiązał ze swoją kuzynką Marie Moitessier, która odegrała kluczową rolę w jego rozwoju ludzkim i duchowym. Jego dziadek zapewnił dobre chrześcijańskie wychowanie: 27 kwietnia 1872 roku przyjął I Komunię Świętą i bierzmowanie.

Utrata wiary

W 1872 roku Karol rozpoczął edukację w Liceum w Nancy, w 1876 podjął dalszą naukę w Szkole Wojskowej w Saint-Cyr, a około 12 roku życia utracił wiarę. Ta faza jego życia była naznaczona ekscesami i problemami wychowawczymi. Śmierć dziadka 3 lutego 1878 roku pogorszyła jeszcze jego stan. Charles zapadł się w bagno lenistwa, nudy, niezdyscyplinowania, bierności, nadmiernego imprezowania i szalonych wydatków finansowych. Związał się z kobietą Marie C., czyniąc z niej swoją konkubinę. Jako mało zdyscyplinowany, aczkolwiek odważny żołnierz, Karol nudził się w armii i ostatecznie w 1882 roku opuścił armię, aby poświęcić się odkrywaniu Maroka. Dzięki genialnym wynikom swoich badań odzyskał szacunek i podziw rodziny i społeczeństwa. W tym wszystkim tkwią także jego wewnętrzne moralne i religijne dążenia. Serdeczność i religijność jego rodziny wspierały go w coraz silniejszym poszukiwaniu wiary: „Boże mój, jeśli istnieje, daj mi się poznać!”. W kościele św. Augustyna w Paryżu spotyka się z Abbé Huvelinem, aby z nim przedyskutować kwestie religijne. Huvelin zaprasza go najpierw do spowiedzi i przyjęcia Komunii Świętej. Ostatecznie Charles de Foucauld powrócił do wiary pod koniec października 1885 roku, a jego relacja z Bogiem będzie odtąd coraz bardziej wypełniona miłością, czułością i całkowitym oddaniem Bogu.

Trapista i niezłomny naśladowca Jezusa z Nazaretu

Rozczarowany tym, że nie mógł doświadczyć ubóstwa Jezusa z Nazaretu w klasztorze trapistów, zapragnął założyć zgromadzenie, w którym mógłby żyć ideałem ubóstwa Jezusa. Stąd w styczniu 1897 roku zrezygnował z dalszej formacji w klasztorze trapistów. Kierowany przez swojego duchowego przewodnika, Abbé Henri Huvelina, udał się do Ziemi Świętej i został pomocnikiem u biednych klarysek w Nazarecie. Chciał w ten sposób naśladować ukryte życie biednego Jezusa, zostawić za sobą wszystko, co doczesne i postawić się na ostatnim miejscu.

Odkrycie jego powołania kapłańskiego i misyjnego.

Charles de Foucauld spędził prawie trzy lata na codziennej adoracji Najświętszego Sakramentów, czytania Ewangelii i studiowaniu teologii. W ten sposób dochodzi do zupełnie nowego spojrzenia na swoje powołanie i sakrament Eucharystii. Jego najważniejszym zrozumieniem jest to, że nic tu na ziemi nie chwali Boga tak, jak obecność i ofiara Najświętszej Eucharystii. Jest również przekonany, że nikt nie może naśladować Jezusa lepiej niż przez sprawowanie Mszy lub sakramentów. Karol wrócił do Notre-Dame des Neiges, aby przygotować się do przyjęcia święceń kapłańskich. Rekolekcje przed przyjęciem święceń diakonatu i święceń kapłańskich utwierdziły go w przekonaniu, że Eucharystia jest uroczystą ucztą, na którą szczególnie powinny zostać zaproszeni najubożsi. Konieczne jest życie w powszechnej komunii ze wszystkimi ludźmi, zwłaszcza tymi najbardziej oddalonymi. Od tego momentu jego powołaniem staje się naśladowanie Jezusa z Nazaretu już więcej nie w Ziemi Świętej, ale pośród najbardziej zaniedbanych owiec, czyli tych w Maroku.

Przygotowywanie drogi ewangelizacji Sahary poprzez przyjaźń i dobroć

Po święceniach na księdza diecezjalnego 9 czerwca 1901 r. z seminarium w Viviers przeniósł się do Maroka, gdzie osiadł w Beni-Abbès na granicy Algierii i Maroka. Na Saharze brat Karol próbował przygotować grunt pod ewangelizację poprzez przyjaźń i życzliwość. W Beni-Abbès zaczął prowadzić intensywnie kontemplacyjne życie i był tam w sposób braterski dostępny dla wszystkich, którzy odwiedzali jego wspólnotę: kupców, żołnierzy i oficerów, zwykłych podróżników, niewolników, a przede wszystkim najbiedniejszych i najbardziej zropaczonych. Aby nieść Ewangelię Tuaregom, podejmował się podróży pastoralnych i brał udział w wojskowych wyprawach zwiadowczych. W ten sposób chciał zdobyć zaufanie ludności i zaprzyjaźnić się z miejscową ludnością. Później, w maju 1905 r., osiedlił się pośród Tuaregów w Tamanrasset i stamtąd wyruszył w dalsze podróże duszpasterskie. Brat Karol zanurzał się coraz bardziej w ich kulturze, ucząc się ich języka i zaznajamiając się z ich stylem życia, a także dokonując tłumaczeń Ewangelii i niektórych fragmentów ze Starego Testamentu na język Tuaregów. Charles przeprowadził również znaczące badania językowe, obejmując m.in. stworzenie podstawowej gramatyki i dwóch słowników, tuareg-francuski i francuski-tuareg. Mimo wielu trudności Karol nie zrezygnował ze swojego bycia wśród Tuaregów, co podsumował tymi słowami:

Najważniejszą rzeczą jest wprowadzenie Jezusa do społeczności Tuaregów, Jezusa w Najświętszym Sakramencie, Jezusa, który przychodzi do nas każdego dnia w Najświętszej Ofierze. Tuaregowie powinni również poznać modlitwę Kościoła, bez względu na to, jak nieporadny jest ten, który im ją przynosi ... wtedy tym ignorantom należy pokazać, że chrześcijaństwo

nie są takimi, jakimi ich sobie wyobrażają, ale jako chrześcijanie raczej wierzymy, kochamy i mamy nadzieję; ostatecznie należy obudzić w duszach Tuaregów zaufanie i przyjaźń, aby je oswoić, i jeśli to możliwe, pozyskać ich jako przyjaciół; tak, aby po przygotowaniu gruntu inni mogli zrobić więcej dobrego dla tych ludzi¹.

Karol de Foucauld zginął wśród Tuaregów w piątek 1 grudnia 1916 r. Został zamordowany przez Senusytów, którzy przybyli, aby splądrować jego pustelnię i wziąć go jako zakładnika. 13 listopada 2005 roku został beatyfikowany przez papieża Benedykta XVI, a ... 2021 kanonizowany przez papieża Franciszka.

ZNACZENIE DUCHOWOŚCI KAROLA DE FOUCAULD

Duża rzesza „zwoleńników”

W ciągu 15 lat swojej działalności duszpasterskiej na Saharze Karol de Foucauld był w stanie nawrócić tylko kilka osób. Nie powiodło się Jego gorące pragnienie założenia zakonu oddającego się doskonałemu naśladowaniu Jezusa z Nazaretu. Pomimo tego pozornego niepowodzenia, Bóg uczynił życie i śmierć brata Karola owocnym. Tak wielu uczniów Chrystusa zostało zainspirowanych jego duchowością, która jest oparta na celebracji, kulcie i autentycznym życiu Eucharystią, powszechnym braterstwie, codziennym słuchaniu i kontemplacji Ewangelii, całkowitym i ofiarnym oddaniu się woli Ojca, gorącym pragnieniu niesienia Chrystusa najbiedniejszym i najbardziej oddalonym.

Przemiana przez Eucharystię

Duchowość Karola de Foucauld jest jak światło, które Pan ofiarowuje dziś swojemu Kościołowi, aby oświecić go na jego drodze. Żarliwa pobożność eucharystyczna, którą nam przekazuje, jest skutecznym sposobem przeżywania naszych celebracji eucharystycznych i adoracji, aby żyć w duchu odnowy i reform Soboru Watykańskiego II. Jeśli uczęszcza się do szkoły brata Karola, nie można uczestniczyć w Eucharystii bez życia w głębokiej komunii z Chrystusem, która otwiera nas na wszystkich, zwłaszcza na najuboższych i najbardziej oddalonych. Przykład brata Karola zachęca nas do adoracji eucharystycznej i słuchania słowa Bożego, aby zostać przemienionym przez naśladowanie cnót Jezusa.

Model ewangelizacji w kontekście sekularyzmu i religijnego fundamentalizmu

O znaczeniu brata Karola świadczy również jego model ewangelizacji. Pośród głęboko muzułmańskiego środowiska, w którym nie mógł otwarcie zaprosić do wiary w Jezusa, Karol de Foucauld chciał głosić swojego Mistrza, okazując życzliwość i przyjaźń wszystkim, którzy go spotkali. Czy to nie ta braterska, miła i łagodna postawa, której potrzebujemy, aby móc w naszym coraz bardziej zlaicyzowanym świecie zaświadczyć o Jezusie? Brat Karol doświadczył radykalizacji swoich muzułmańskich braci: „To islamizacja Hoggaru, [...] To fakt, który należy traktować poważnie [...] za kilka lat dojdzie do głębokiej i trwałej

¹ LAC, 3-4-1906 - cité in J.-F. SIX, *Itinéraire spirituel de Charles de Foucauld*, Seuil, Paris 1958, s. 320.

wrogości, gdy zwyciężą wpływy muzułmanów Tuatian...”². Stosunek brata Karola do religijnego fundamentalizmu, który jest dziś tak powszechny, jest dla nas bardziej aktualny i inspirujący niż kiedykolwiek. Niezależnie od tego, czy jesteśmy w dialogu, czy w przyjaźni z muzułmanami, czy też jesteśmy ofiarami fundamentalizmu – potrzebna jest przyjaźń, dialog, ale i klarowna wiedza o drugim, aby go „zrozumieć” oraz życzliwość i czuła miłość, aby promować jedność serc.

Patron peryferii i powszechnego braterstwa

Papież Franciszek jako Najwyższy pasterz Kościoła zaprasza nas, abyśmy wyszli do ludzi z egzystencjalnego pogranicza, aby uczynić ich wszystkich, zwłaszcza tych najbardziej oddalonych i wykluczonych, naszymi braćmi i siostrami. W bracie Karolu znajdujemy eksperta, patrona „peryferii” i powszechnego braterstwa. To jest właśnie to, jak żył i czego nauczał. „Musimy jednakowo kochać wszystkich ludzi, bogatych i biednych, szczęśliwych i nieszczęśliwych, zdrowych i chorych, dobrych i złych, ponieważ wszyscy oni są częścią mistycznego Ciała Chrystusa, a zatem częścią Jezusa, Jego częścią, to znaczy nieskończenie godnego czci, miłości i świętego”³

Niebiański przyjaciel, który nam towarzyszy i stawia nam wyzwania

Osoba Karola de Foucauld zyskuje dziś tak wielkie znaczenie, ze względu na jego przebywanie z Bogiem pośród wielkiej rzeszy świętych, które jest zarazem wypełnieniem powszechnego braterstwa, do którego tak bardzo dążył. Jego udział w chwale i wstawiennictwu Chrystusa czyni go dla nas każdego dnia tak obecnym i potężnym w naszym życiu i życiu Kościoła. Każdy z nas może zapytać: jakie owoce przyniosła mi przyjaźń z bratem Karolem? Czy są jakieś obszary w moim życiu, do których przemiany wzywa mnie brat Karol?

Święty bracie Karolu, módl się za nami, pomóż nam całkowicie oddać się Ojcu „bez miary, z nieskończoną ufnością”, ponieważ On jest naszym Ojcem, a Ty jesteś naszym przyjacielem. Święty Karolu de Foucauld, módl się za nami!

2 CHARLES DE FOUCAULD, *Correspondances sahariennes*, Cerf, Paris 1998, s. 541.

3 C. DE FOUCAULD, *Aux plus petits de mes frères*, s. 51-52.